

Sygn. akt X K 223/10



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 kwietnia 2013 r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia, X Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący - SSR Łukasz Grylewicz

Protokolant: Izabela Jędryka,

z udziałem oskarżyciela prywatnego Ryszarda Borskiego,
po rozpoznaniu w dniach 28.03, 27.04., 15.05., 05. 07., 16.07., 07.09., 01.10., 07.11.
09. 11., 14.12. 2012r. , 04. 01., 31.01. 13.03. i 29.04. 2013r.

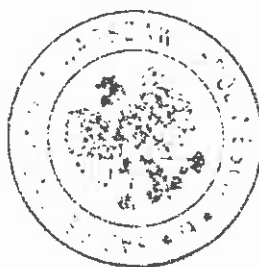
sprawy Piotra Gasia, syna Gustawa i Ireny, ur. 15 stycznia 1959r. w Ustroniu,
oskarżonego o to, że: 1) w piśmie z dnia 20 sierpnia 2008r. przesłanym do gremiów
Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP, tj do Konferencji Biskupów, Konsystorza
oraz Rady Synodalnej pomówił oskarżyciela prywatnego Ryszarda Borskiego o
szkodliwe działania wobec parafii Św. Trójcy w Warszawie oraz wobec Kościoła
Ewangelicko-Augsburskiego, tj o czyn z art. 212 § 1 k.k.,

2) w dniu 14 września 2008r. w Warszawie w trakcie zgromadzenia parafialnego
parafii Św. Trójcy w Warszawie pomówił oskarżyciela prywatnego Ryszarda
Borskiego o szkodliwe działania wobec parafii Św. Trójcy w Warszawie oraz wobec
Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, tj o czyn z art. 212 § 1 k.k.,

3) w dniu 19 września 2008r. w Wiśle, trakcie wspólnego posiedzenia Konsystorza
oraz Konferencji Biskupów Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP, pomówił
oskarżyciela prywatnego Ryszarda Borskiego o szkodliwe działania wobec parafii
Św. Trójcy w Warszawie oraz wobec Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, tj o czyn
z art. 212 § 1 k.k.,

orzeka

- I. Oskarżonego Piotra Gasia uniewinnia od popełnienia zarzuconych mu czynów,
- II. Na podstawie art. 632 pkt. 1 kpk stwierdza, że koszty postępowania ponosi oskarżyciel prywatny Ryszard Borski,
- III. Na podstawie art. 632 pkt. 1 kpk zasądza od oskarżyciela prywatnego Ryszarda Borskiego na rzecz oskarżonego Piotra Gasia kwotę 2880 (dwa tysiące osiemset osiemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych tytułem ustanowienia obrońcy.



A handwritten signature in black ink, appearing to read 'Ryszard Borski'.

UZASADNIENIE

Piotr Gaś – Proboszcz Parafii Świętej Trójcy w Warszawie – w piśmie datowanym na 20 sierpnia 2008 r., a skierowanym do Rady Synodalnej, Konsystorza oraz Konferencji Biskupów Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP, wyraził swój pogląd na temat działań podjętych m. in. przez Ryszarda Borskiego (Księdza Biskupa Wojskowego Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego) w związku ze sprawą nieprawidłowości przy sprzedaży Glob Tower Sp. z o.o. nieruchomości należących do Parafii Świętej Trójcy, położonych u zbiegu ulic Towarowej i Wolskiej, zwanych „serkiem wolskim”. We wskazanym piśmie Piotr Gaś odniósł się do wniosku pełnomocnika Glob Tower Sp. z o.o. (pозwanego w sprawie o sygn. akt XXV C 1254/07 z powództwa Parafii Świętej Trójcy w Warszawie o ustalenie nieważności umowy sprzedaży nieruchomości) o włączenie do akt postępowania cywilnego dokumentacji postępowań dyscyplinarnych, które były prowadzone przeciwko Włodzimierzowi N... i Sławomirowi Ś... – księżom zaangażowanym w sprzedaż tzw. „serka wolskiego”. Zdaniem Piotra Gasia fakt skierowania przez Ryszarda Borskiego wniosku o oddanie m. in. Piotra Gasia przed Komisję Sądzącą Synodu Kościoła, sformułowanego na podstawie raportów rzeczników dyscyplinarnych, oraz odstąpienia przez rzeczników od postawienia zarzutów Włodzimierzowi N..., i Sławomirowi Ś... może zostać wykorzystany na korzyść Glob Tower Sp. z o.o. oraz postawić Parafię w bardzo trudnej sytuacji procesowej. Piotr Gaś przedstawił pogląd, że zaaprobowanie przez biskupa wojskowego raportów rzeczników dyscyplinarnych, którzy w jego ocenie prowadzili postępowania z naruszeniem zasady przyzwoitości, sprawiedliwości i obiektywności, zostanie wyeksponowane przed Sądem przez pełnomocnika strony pozwanej. Piotr Gaś wyraził obawę, iż fakt odrzucenia znaczną większością głosów ww. wniosku przez Synod Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP nie będzie miał znaczenia dla oceny Sądu w sprawie XXV C 1254/07. Piotr Gaś wyraził również wątpliwości co do tego, skąd Glob Tower Sp. z o.o. posiadała informacje na temat, korzystnych dla jej sytuacji procesowej, wyników postępowania dyscyplinarnego oraz skierowania wniosku o postawienie przed Komisją Sądzącą. Zdaniem Piotra Gasia „Pośrednio

jest też sygnałem, że to co robią Tadeusz K. i Ryszard Borski (bez względu na to, czy tego chcą, czy nie) wpisuje się w taktykę procesową pozwanego Glob Tower". Jednocześnie Piotr Gaś wykluczył, jakoby zarzucał Tadeuszowi K. oraz Ryszardowi Borskiemu działanie w porozumieniu z Glob Tower Sp. z o.o. Podkreślił jednak, że zarzuca tym osobom działanie na szkodę Parafii i narażenie jej na przegraną w sporze z Glob Tower Sp. z o.o. W przedmiotowym piśmie Piotr Gaś zwrócił się do władz Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP o doprowadzenie do przerwania szkodliwych działań przeciwko Parafii Świętej Trójcy i całego Kościoła przez Tadeusza K. oraz Ryszarda Borskiego.

W dniu 14 września 2008 r. odbyło się Zgromadzenie Parafialne Parafii Ewangelicko-Augsburskiej Świętej Trójcy w Warszawie, któremu przewodniczył Piotr Gaś. W jego toku podjęto uchwałę wyrażającą oburzenie dla działań biskupa Ryszarda Borskiego, nie będącego członkiem ww. Parafii Świętej Trójcy, które polegały na bezpodstawnym podważaniu argumentacji Parafii w sprawie tzw. „serka wolskiego”. Ponadto w treści uchwały Zgromadzenie wnosilo o podjęcie przez władze Kościoła o wszczęcie niezbędnych procedur i podjęcie wszelkich kroków w celu zdyscyplinowania Ryszarda Borskiego. Zgromadzenie podniosło, że działania Ryszarda Borskiego nie tylko utrudniają Parafii proces ratowania nieruchomości, ale również prowadzą do podziału wewnątrz Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP. Za przyjęciem uchwały głosowało 81 osób, nikt nie głosował przeciw oraz nikt nie wstrzymał się od głosu.

Podczas wspólnego posiedzenia Konsystorza i Konferencji Biskupów Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP, które odbyło się w dniu 19 września 2008 r. w Wiśle, Piotr Gaś odczytał dwa pisma skierowane, w imieniu Zgromadzenia Parafialnego Parafii Świętej Trójcy w Warszawie, do Konsystorza, Rady Synodalnej oraz Konferencji Biskupów Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP. W pierwszym z pism, datowanym na 14 września 2008 r., Piotr Gaś (Proboszcz Parafii) oraz Andrzej Weigle (Kurator Parafii) poinformowali o podjęciu przez Zgromadzenie Parafialne w dniu 14 września 2008 r. uchwały, która została omówiona powyżej, oraz jej treści. Drugie z odczytanych przez Piotra Gasia pism, datowane na 11 września 2008 r., zawierało stanowisko Rady Parafialnej Parafii Świętej Trójcy wobec szkodliwych działań biskupa Ryszarda Borskiego oraz wniosek tejże Rady o wszczęcie działań dyscyplinarnych. Rada wyraziła pogląd, że zawiadomienie o

przestępstwie złożone w dniu 15 sierpnia 2008 r. przez Ryszarda Borskiego w sprawie tzw. „serka wolskiego” jest „nieodpowiedzialną i szkodliwą dla Parafii próbą podważenia podstawowych argumentów, na których oparte jest zarówno zawiadomienie o przestępstwie, złożone przez Parafię w dniu 10 września 2007 r., jak i pozew o stwierdzenie nieważności umowy sprzedaży prawa użytkowania wieczystego nieruchomości”. Rada Parafialna wskazała, iż od kwietnia 2007 r. konsekwentnie wyraża stanowisko, iż pełnomocnictwo udzielone przez Sławomira S. Józefowi L. i Maciejowi O. było nieważne, a w konsekwencji nieważna jest umowa przedwstępna sprzedaży zawarta przez Józefa L. Rada podkreślała także, że ww. osoby nigdy nie były pełnomocnikami Parafii, wobec czego podjęte przez nich działania nie będą miały skutków prawnych względem niej, jak również nie będą umocowane do działania w imieniu Parafii w przyszłości. Rada wskazała natomiast, że Ryszard Borski w treści zawiadomienia wskazał, iż Parafia, w imieniu której działał Sławomir S. w dniu 21 maja 1999 r. udzieliła ważnego pełnomocnictwa Józefowi L. i Maciejowi O., a także, w tym samym dniu, zawarła z Józefem L. i Krzysztofem D. umowę zlecenia. Zdaniem Rady, tak wyrażone stanowisko świadczy o tym, że w dniu 14 listopada 2006 r. Józef L. zawarł w imieniu Parafii ważną umowę przedwstępną, zobowiązując ją tym samym do sprzedaży Glob Tower Sp. z o.o. tzw. „serka wolskiego”. Jednocześnie oznaczałoby to, że Glob Tower Sp. z o.o. przysługuje względem Parafii skuteczne roszczenie o zawarcie umowy przyrzeczonej. W ocenie Rady przedstawiony przez Ryszarda Borskiego pogląd jest nieprawdziwy i szkodliwy dla interesów Parafii, albowiem dostarcza Glob Tower Sp. z o.o. argumentów, że umowa przedwstępna jest ważna, a w każdym razie jest to zagadnienie kontrowersyjne. Rada wskazała również, że jej argumentacja w sporze Parafii z Glob Tower Sp. z o.o. opiera się na koncepcji braku zgody na sprzedaż tzw. „serka wolskiego”, albowiem w tej materii nie zapadła uchwała Zgromadzenia Parafialnego, ani Konsystorza. Z kolei Ryszard Borski w zawiadomieniu, zdaniem Rady, prowadzi „nieodpowiedzialne dywagacje” na temat tego, że „bez dogłębnego sprawdzenia nie można wykluczyć, że Józef L. posiadał nieformalną zgodę na sprzedaż ze strony jakiejś osoby lub grupy z kierownictwa Kościoła”. Parafia wskazała jednocześnie, że skoro Ryszard Borski lub Tadeusz K. posiadają wiedzę na temat rzekomej „nieformalnej zgody” winni

podzielić się nią z Parafią, tak aby mogła zostać sprawdzona. Rada zauważyła również, że do zawiadomienia zostały dołączone przez Ryszarda Borskiego materiały z postępowania dyscyplinarnego. Wobec tego zwróciła się o ustalenie „jakim prawem” materiały te zostały udostępnione przez rzecznika dyscyplinarnego oraz załączone przez Ryszarda Borskiego do zawiadomienia. Rada określiła złożenie zawiadomienia przez Ryszarda Borskiego jak kolejną próbę zaszkodzenia Parafii i ewidentną próbę zaszkodzenia prowadzonym przez Parafię postępowaniom. Swoje stanowisko uzasadniła tym, że Józef L i, Maciej O i oraz Renata B (prezes zarządu Glob Tower Sp. z o.o.), jako osoby podejrzane, będą mogły wkrótce zaznajomić się z materiałami postępowania przygotowawczego i poznać stanowisko Ryszarda Borskiego. W związku z tym Rada nie miała jakichkolwiek wątpliwości, że ww. materiały zostaną przez przeciwników Parafii „skrętnie wykorzystane”. Jednocześnie Rada zastrzegła, że jeżeli „szkodliwa działalność” Ryszarda Borskiego będzie przyczyną wydania jakiegokolwiek negatywnej dla Parafii decyzji, wystąpi ona, w drodze postępowania sądowego, przeciwko niemu z roszczeniami odszkodowawczymi. Rada Parafialna wystąpiła m. in. o podjęcie natychmiastowych kroków dyscyplinarnych przeciwko Ryszardowi Borskiemu oraz Tadeuszowi K wobec ich działania na szkodę Parafii, nieuprawnionego przekazania materiałów postępowania dyscyplinarnego organom ścigania oraz utrudniania Parafii postępowań w sprawie tzw. „serka wolskiego”. Jednocześnie wskazano, że treść przedmiotowego pisma została przyjęta uchwałą Rady Parafialnej, podjętą w głosowaniu tajnym, w którym oddano łącznie 11 głosów, wszystkie „za”.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

1. wyjaśnień oskarżonego Piotra Gasia (k. 956-963, 966-972, 976-980, 1078, 1105, 1274-1275, 1343);
2. zeznań oskarżyciela prywatnego Ryszarda Borskiego (k. 980-984, 1001-1009, 1013-1021, 1069-1078, 1104-1106, 1120, 1272-1273, 1275, 1343-1344);
3. zeznań świadka Andrzeja Weigle (k. 1096-1104);
4. zeznań świadka Stanisława Miścickiego (k. 1114-1121);
5. zeznań świadka Tadeusza K (k. 1128-1134);
6. zeznań świadka Olgi Szejnert-Roszak (k. 1147-1159);

7. zeznań świadka Jerzego Samca (k. 1168-1178);
8. zeznań świadka Artura Sł... (k. 1270-1273);
9. pisma oskarżyciela prywatnego wraz z załącznikami (k. 4-51, 57-58, 85-93, 100-103, 263-275, 276-291, 551-598, 1109-1112, 1284-1296,
10. pisma obrońcy oskarżonego wraz z załącznikami (k. 63-77, 303-422, 601-661, 859-953, 1024-1058, 1207-1269, 1297-1300,
11. pisma z Konsystorza Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP wraz z załącznikami (k. 250-259);
12. kopii postanowienia Sądu (k. 464-465);
13. pisma z Prokuratury Rejonowej Warszawa-Śródmieście wraz z kopią aktu oskarżenia (k. 785-815);
14. kopii pisma procesowego w sprawie o sygn. XXV C 1254/07 (k. 819-821)
15. kopii wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie w sprawie XXV C 1254/07 wraz z uzasadnieniem (k. 822-839);
16. kopii wyroku Sądu Najwyższego w sprawie o sygn. I CSK 451/11 (k. 988-998);
17. wydruku z sieci Internet, pismo złożone przez oskarżyciela prywatnego (k. 1094);
18. zaświadczenia (k. 1182-1183);
19. protokołu z przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego (k. 1184-1193);
20. pisma - kwerendy (k. 1194-1195);
21. protokołu z trzeciej sesji XII Synodu (k. 1196-1202);
22. pisma z dnia 15 stycznia 2013 r. (k. 1203);
23. pisma oskarżyciela prywatnego z dnia 15 maja 2012 r. wraz z załącznikami znajdującymi się w segregatorze złożonym przez oskarżyciela prywatnego na rozprawie w dniu 15 maja 2012 r.;
24. Pragmatyki Służbowej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP.

Oskarżony Piotr Gaś nie przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu. Oskarżony przesłuchiwany na rozprawie głównej w dniu 28 marca 2012 r. (k. 956-963) wyjaśnił, że od 4 marca 2007 r. pełni służbę w parafii Św. Trójcy w Warszawie. Został wprowadzony na urząd proboszcza przez Zgromadzenie Parafialne w dniu 19 listopada 2006 r. Formalne przejęcie przez oskarżonego dokumentacji nastąpiło w obecności Rady Diecezjalnej, w tym biskupa C... i proboszcza ustępującego.

Oskarżony zapytał wówczas proboszcza pomocniczego – Sławomira S..., kto dysponuje dokumentami postępowań regulacyjnych, prowadzonych przez Radę Parafialną przed komisją regulacyjną Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Sławomir S... przekazał owe dokumenty oskarżonemu w terminie późniejszym. W marcu 2007 r. do oskarżonego zgłosili się deweloperzy zainteresowani nabyciem działek przy ul. Towarowej i Wolskiej w Warszawie, czyli tzw. „serka wolskiego”. Oskarżony poinformował deweloperów, że parafia nie jest zainteresowana zbyciem tych nieruchomości. Około dnia 1 kwietnia 2007 r. oskarżony otrzymał telefoniczną informację od jednego z przedstawicieli firm deweloperskich, że jego współpracownik widział kserokopię umowy przedwstępnej sprzedaży „serka wolskiego”. Oskarżony uznał, że jest to niemożliwe ponieważ Zgromadzenie Parafialne nie podjęło uchwały w tym przedmiocie. Następnie do oskarżonego zadzwonił Sławomir S... i przekazał mu informację, że prawdopodobnie została podpisana umowa sprzedaży tzw. „serka wolskiego”. Oskarżony poprosił rozmówcę o zachowanie tych informacji dla siebie i podjął działania sprawdzające. Oskarżony zadzwonił do pełnomocnika Parafii – Józef L..., który reprezentował ją przed komisją regulacyjną na podstawie pełnomocnictwa pisemnego sporządzonego przez Włodzimierza N... Oskarżony zapytał Józefa L..., czy podpisał umowę przedwstępną sprzedaży tzw. „serka wolskiego”, jednak nie uzyskał odpowiedzi na to pytanie. Spotkanie w tej sprawie odbyło się w dniu 25 kwietnia 2007 r. Wzięli w niej udział m. in. prezes rady parafialnej Maciej P..., Elżbieta F... skarbnik parafii, proboszcz pomocniczy Sławomir S..., Anna S..., która prowadziła obsługę prawną parafii oraz Józef L... Józef L... poinformował obecnych, że w dniu 14 listopada 2006 r. podpisał umowę przedwstępną sprzedaży prawa wieczystego użytkowania do tzw. „serka wolskiego”. W dniu 26 kwietnia 2007 r. Józef L..., przekazał oskarżonemu i Sławomirowi S... kopie umowy przedwstępnej sprzedaży i aneksu do tej umowy. O zaistniałej sytuacji oskarżony poinformował Radę Parafialną oraz przeprowadził konsultacje prawne. Poprosił również proboszcza seniora – Włodzimierza N... – o przekazanie pełnomocnictwa i innych dokumentów na podstawie których działał Józef L... Po zapoznaniu się z tymi dokumentami oskarżony stwierdził, że została naruszona ustawa o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej oraz szereg przepisów

wewnętrznych Kościoła. W przekazanej dokumentacji nie było uchwały Rady Parafialnej, Zgromadzenia Parafialnego ani Konsystorza, które by upoważniały proboszcza lub jego zastępcę do udzielania szerokich pełnomocnictw, łącznie z prawem zbycia nieruchomości na warunkach i za cenę ustaloną z pełnomocnikiem. Z pozyskanych materiałów oskarżony dowiedział się, że proboszcz parafii Włodzimierz N podpisał 20 maja 1999 r. pełnomocnictwo upoważniające proboszcza pomocniczego do reprezentowania Parafii przed notariuszem R . W pełnomocnictwie było zastrzeżenie, że wszystkie działania pełnomocników muszą być uzgodnione z Parafią. Oskarżony odnalazł pełnomocnictwo i umowę zlecenia z dnia 21 maja 1999 r. Umowa zlecenia była zawarta pomiędzy Parafią, w imieniu której działał proboszcz pomocniczy, a Józefem L i Krzysztofem D . Strony umowy postanowiły, że działania pełnomocników mają być uzgodnione z Parafią, bez dokładnego określenia osoby lub stanowiska. Pełnomocnictwo dla Józefa L i Macieja O z dnia 21 maja 1999 r. zostało podpisane również przez Sławomira S a jego zakres był bardzo szeroki – zawierało ogólny wymóg uzgodnienia działań z Parafią. Oskarżony wyjaśnił, że był zszokowany zaistniałą sytuacją, ponieważ umowa zlecenia oraz pełnomocnictwo niosły dla Parafii ryzyko pokrzywdzenia, a nadto zostały zawarte z naruszeniem wewnętrznego prawa Kościoła. W tamtym czasie nie wiedział, kto zdawał sobie sprawę z podpisania ww. dokumentów oraz dlaczego nie zostały podjęte kroki w tej sprawie. Oskarżony podkreślił, że umowa przedwstępna sprzedaży została napisana na 5 dni przed wyborami proboszcza parafii św. Trójcy, tj. przed 19. listopada 2006 r. Z kolei aneks do tej umowy został podpisany 11 stycznia 2007 r. W aneksie do umowy przedwstępnej sprzedaży Józef L doprowadził do skreślenia zapisu umowy przedwstępnej, w którym to sprzedawca wieczystego użytkownika był zobowiązany przedłożyć notariuszowi do umowy sprzedaży uchwałę we właściwej treści i formie. W lutym 2007 r. oskarżony uczestniczył w Zgromadzeniu Parafialnym. Wówczas nikt z członków Rady, w tym proboszcz i proboszcz pomocniczy, nie wspomnieli o podpisaniu w listopadzie 2006 r. umowy, a w styczniu 2007 r. aneksu do niej. Oskarżony poinformował podczas posiedzenia Radę Parafialną o zaistniałej sytuacji. Wówczas rozważano różne warianty działań prawnych w sprawie. Oskarżony wyjaśnił, że od początku był przekonany, że pełnomocnictwo podpisane przez proboszcza pomocniczego jest nieważne, ponieważ zostało podpisane przez

osobę nienależycie umocowaną. Także pełnomocnictwo oraz umowa podpisane przez Józefa L _____ były nieważne, jako podpisane na podstawie nieważnego pełnomocnictwa. Na posiedzeniu Rady rozważano problem, jakie działania podjąć wobec rzekomych pełnomocników Józefa L _____ i Macieja O: _____, a także notariusza sporządzającego ww. dokumenty oraz Krajowej Izby Notarialnej. Rada zastanawiała się na tym, jakiej treści dokument przedstawić ww. podmiotom, aby Parafia mogła skutecznie uniemożliwić dalsze działania w przedmiotowej sprawie. W ocenie oskarżonego odwołanie pełnomocnictwa oznaczałoby jego uznanie, z kolei nie podjęcie żadnych działań mogłoby narazić jego oraz Radę na zarzut popełnienia zaniedbania. Ostatecznie, nie wiedząc jak sformułować uchwałę Rady w tej sprawie, oskarżony poprosił Radę, aby przegłosowała uchwałę o odwołaniu pełnomocnictwa, a jeżeli zajdzie taka potrzeba zostaną podjęte dalej idące kroki. W dniu 27 kwietnia 2007 r. oskarżony oraz Anna S _____ stawili się przed notariuszem Stefanem W _____ . Wtedy oskarżony złożył w formie aktu notarialnego oświadczenie, w którym stwierdził, że pełnomocnictwo podpisane przez Sławomira S _____ jest nieważne, ponieważ jest osobą należycie umocowaną do jego złożenia oraz, że Parafia nie udziela i nie zamierza udzielić w tej, jak i w innych sprawach, upoważnienia dla Józefa L _____ i Macieja O _____, a ewentualne działania podjęte przez nich działania nie będą wywoływały skutków prawnych w stosunku do Parafii. W tym samym dniu oskarżony rozesłał ww. oświadczenie, za zwrotnym potwierdzeniem odbioru, do Józefa L _____ i Macieja O _____, notariusza R _____ notariusza sporządzającego aneks do umowy, a także do Krajowej Izby Notarialnej z prośbą, aby rozesłała je do wszystkich notariuszy w kraju. Celem wydania oświadczenia przez oskarżonego miało być uniemożliwienie Józefowi L _____ i Maciejowi O _____ podejmowania dalszych działań prawnych. W dniu 9 maja 2007 r. oskarżony przedłożył Radzie Parafialnej oświadczenie sporządzone przed notariuszem. Oświadczenie to zostało omówione i przyjęte przez Radę. Oskarżony wyjaśnił, że on i Rada Parafialne działali w dość głębokim szoku. Zbycie nieruchomości leży w kompetencji Zgromadzenia Parafialnego, przekracza zwykły zarząd Rady i proboszcza, w związku z czym oskarżony i Rada byli zobligowani przepisami kościelnymi do poinformowania Zgromadzenia Parafialnego o fakcie podpisania umowy przedwstępnej i aneksu. Oskarżony miał świadomość, że

poinformowanie o tych faktach wywoła ze strony Zgromadzenia szereg pytań, m. in. o to kto i kiedy, jak również dlaczego podpisał dokumenty z maja 1999 r. Oskarżony wyjaśnił, że sytuacja była zwłaszcza dla niego skomplikowana, ponieważ Sławomir S kandydował obok niego w wyborach na proboszcza Św. Trójcy. Obawiał się więc, jak później się okazało zasadnie, zarzutów że cała sprawa została „wyciągnięta”, aby „rozprawić się” z kontrkandydatem. Sprawa również była trudna dla oskarżonego również z tego względu, że jest to co najmniej nieeleganckie, że nowy proboszcz swoje urzędowanie rozpoczyna od poinformowania Zgromadzenia o sprawach, które są obciążające dla jego poprzednika, proboszcza pomocniczego i co najmniej części Rady Parafialnej. Z tego powodu Rada Parafialna przeprowadziła szereg spotkań z członkami Rady Parafialnej kadencji w latach 1997-2002 oraz 2002-2007 i przeanalizowała jeszcze raz wszystkie zgromadzone dokumenty, w tym także protokoły Rady i Zgromadzenia Parafialnego. Oskarżony oraz Rada działali na mocy upoważnienia Zgromadzenia Parafialnego z dnia 20 maja 2007 r. Na Zgromadzeniu Parafialnym z 24 czerwca 2007 r. został przedłożony raport Rady ze stosownymi rekomendacjami. Pierwsza była skierowana do Zgromadzenia o przyjęcie raportu i przekazanie go Radzie Diecezjalnej i Konsystorzowi podjęcia działań, druga to była prośba o upoważnienie Rady, w tym proboszcza, do poprowadzenia dalszych działań w celu obrony tzw. „serka wolskiego”. Oświadczenie oskarżonego z dnia 27 kwietnia 2007 r. zostało rozesłane w późniejszym czasie do wszystkich deweloperów, których adresy pozyskał z Internetu. Starano się również poinformować największe kancelarie prawne o tym, że Józef L i Maciej O nie działają w imieniu Parafii. Zostało również opublikowane ogłoszenie w gazetach warszawskich o tym, że Parafia nie zamierzała i nie zamierza zbyć tzw. „serka wolskiego”. Parafia podjęła również współpracę z kancelarią „Łaszczuk i wspólnicy”. Kancelaria przyjęła dotychczasową argumentację prawną Parafii, którą konsekwentnie przedstawiała w postępowaniu cywilnym o ustalenie nieważności umowy sprzedaży oraz w postępowaniu wieczystoksięgowym. Parafia podejmowała działania uniemożliwiające wpisanie przez Glob Tower Sp. z o.o. do księgi wieczystej umowy przedwstępnej. Od września 2007 r. Parafia prezentowała swoje poglądy również w postępowaniu karnym. Argumentacja Parafii we wskazanych postępowaniach pokrywała się z tą, która została przedstawiona rzekomym pełnomocnikom i notariuszom w oświadczeniu z dnia 27 kwietnia 2007 r. oraz

raporcie przedstawionym Zgromadzeniu. Została ona także podzielona przez oskarżyciela publicznego w treści aktu oskarżenia. Oskarżony wskazał, że w późniejszym czasie podnoszono przeciwko niemu i Parafii, że podjęte działania nie były adekwatne do wielkości problemu oraz zbyt mało dynamiczne. Oskarżony wyjaśnił, że jego działania musiały być nie tylko skutecznie, ale również mądre i odpowiedzialne, aby nie skrzywdziły ludzi, a przede wszystkim aby obroniły interesy Parafii. Oskarżony doprecyzował, że dokumenty na temat których wyjaśniał, to te otrzymane w Parafii oraz te, których Józef L. nie zwrócił. Oskarżony dodał także, że tzw. „obrona serka wolskiego” wiązała się ze znacznymi kosztami dla Parafii, w szczególności z wniesieniem opłaty sądowej w wysokości 100.000,00 zł, których uiszczenie, mając na uwadze konieczność utrzymania ośrodka diakonii Tabita, było wysoce trudne, wręcz niemożliwe. Z tego powodu oskarżony i Rada Parafialna mieli nadzieję, że to Glob Tower Sp. z o.o. pozwie Parafię, ponosząc przy tym koszty opłaty sądowej. W dniu 7 września 2007 r. oskarżony został poinformowany, że w księdze wieczystej tzw. „serka wolskiego” została dokonana wzmianka, która mogła oznaczać jego sprzedaż. Oskarżony wraz z pełnomocnikami Parafii udali się do kancelarii notarialnej notariusza Marii S. celem uzyskania odpisu aktu notarialnego, który był wzmiankowany w księdze wieczystej. Oskarżony wyjaśnił, że otrzymali odpis aktu notarialnego, jednak nie uzyskali wszystkich dokumentów, które powinny być przy jego sporządzeniu. Notariusz sporządziła jedynie oświadczenie, jakimi dokumentami dysponuje. Następnie Parafia zawiadomiła Prokuraturę o prawdopodobieństwie popełnienia przestępstwa. W treści zawiadomienia Parafia nie wskazała osób podejrzanych, bowiem oskarżony i Rada Parafialna stała na stanowisku, że księża dopuścili się naruszenia prawa kościelnego, a nie przestępstwa. Parafia rozpoczęła przygotowania do złożenia pozwu, została także zabezpieczona księga wieczysta przed wpisaniem umowy sprzedaży. Informacje o tym zostały również przekazane władzom Kościoła oraz Komitetowi Parafialnemu.

Oskarżony, słuchany podczas kolejnej rozprawy w dniu 27 kwietnia 2012 r. (k. 966-972) wyjaśnił, że Parafia nigdy nie wyzbyła się tzw. „serka wolskiego” – nieruchomości ta była cały czas w jej władaniu. W dniu 18 października 2007 r. odbyło się spotkanie, zorganizowane przez Prezesa Synodu Kościoła Jerzego Samca, w którym wzięli udział członkowie Rady Synodalnej, Konsystorza i

Konferencji Biskupów, Prezydium Rady Parafialnej Parafii Świętej Trójcy oraz Ryszard Borski. Jednym z punktów porządku obrad było zaprezentowanie przez przedstawicieli Parafii zaistniałej sytuacji od 1996 r. do dnia 18 października 2007 r. oraz poinformowanie o podjętych działaniach. Porządek spotkania obejmował również zadawanie pytań przedstawicielom. Ponadto podczas spotkania zaplanowano rozpatrzenie wniosku biskupa C i Ryszarda Borskiego. Na spotkaniu Prezydium Parafii przedstawiło pełną informację dotyczącą działań w kwestii tzw. „serka wolskiego” oraz odpowiadało na wszystkie pytania, w tym także Ryszarda Borskiego. Oskarżony wyjaśnił, że w związku z tym Ryszard Borski, jako członek Konferencji Biskupów i Synodu Kościoła, miał dostęp do wszystkich informacji przekazywanych przez Parafię. Był poinformowany o przebiegu podjętych działań, w tym o zawiadomieniu złożonym do Prokuratury, posiadał także pełną wiedzę o argumentach prawnych podnoszonych przez pełnomocników spółki Glob Tower Sp. z o.o. w procesie cywilnym. Oskarżony podkreślił, że Parafia wyrażała pełną gotowość do udzielenia wszelkich informacji i wyjaśnień Ryszardowi Borskiemu. Pomimo to nie zwracał się on do Parafii o udzielenie wyjaśnień w sprawie tzw. „serka wolskiego”. Oskarżony wyjaśnił, że podpisał i sformułował pismo z dnia 20 sierpnia 2008 r. (k. 70-77). Pismo to było efektem działań podjętych wobec Parafii przez Zbigniewa K i Ryszarda Borskiego. Oskarżony wyjaśnił, że chodziło mu o dwa wnioski zgłoszone przez Ryszarda Borskiego do Synodu Kościoła. Pierwszy z nich dotyczył powołania nadzwyczajnej komisji (pismo z dnia 7 października 2007 r.), która miała zbadać wyprowadzenie z Parafii majątku bardzo dużej wartości. Ryszard Borski podnosił we wniosku, że podejmowane przez kierownictwo Parafii działania nie doprowadziły do prawnie skutecznego odwołania pełnomocnictwa i zablokowania sprzedaży tzw. „serka wolskiego”. Drugi wniosek, z marca 2008 r., dotyczył powołania przez Synod Komisji Sądzącej w celu przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego i określenia odpowiedzialności Piotra Gasia oraz innych osób. Oskarżony podkreślił, że we wniosku tym Ryszard Borski założył istnienie jego odpowiedzialności. Oskarżony wyjaśnił, że Synod odrzucił oba wnioski (w dniu 28 marca 2008 r. i 27-28 października 2007 r.). Zdaniem oskarżonego, z dokumentacji wynika, że Tadeusz K i Ryszard Borski współpracowali ze sobą w zakresie wniosków, ponieważ w ich pismach w sposób podobny deprecjonowali i podważali działania jego i innych osób z Parafii. Tadeusz K po przeprowadzeniu

postępowania dyscyplinarnego stwierdził, że osoby, które podpisały pełnomocnictwo w 1999 r., nie ponoszą odpowiedzialności, a Sławomir S. miał prawo pełnomocnictwo podpisać. W ocenie oskarżonego fakt, że Ryszard Borski podnosił później te same argumenty do Tadeusza K. świadczy o współdziałaniu tych osób. Ponadto Ryszard Borski otrzymał od Tadeusza K. dokumenty zgromadzone podczas postępowania dyscyplinarnego, co jak zaznaczył oskarżony, sprzeczne jest z zasadami obowiązującymi w Kościele, albowiem ich dysponentem jest Konsystorz. Oskarżony wyjaśnił, że pismo z dnia 20 sierpnia 2008 r. jest również reakcją na pismo Tadeusza K., w którym bezpodstawnie wspominał o rzekomym sugerowaniu przez Piotra Gaś Włodzimierzowi N., aby stwierdził, że pełnomocnictwo przez niego wystawione dnia 20 maja 1999 r. było antydatowane. Piotr Gaś stanowczo wyjaśnił, że taka sytuacja nie miała miejsca. Oskarżony wyjaśnił, że przedmiotowe pismo miało związek także z tym, że miała miejsce koincydencja dwóch faktów – z jednej strony kierowania pism przez Tadeusza K., a z drugiej strony pełnomocnicy Glob Tower Sp. z o.o. wystąpili do Sądu Okręgowego w Warszawie o żądanie wydania przez władze Kościoła akt postępowania dyscyplinarnego, które prowadził Tadeusz K. (jako rzecznik dyscypliny Kościoła) w stosunku do Włodzimierza N., Sławomira S. i Pawła P.. Akta te znał Synod, ponieważ raport z postępowania był rozpatrywany w marcu 2007 r. Oskarżony wyjaśnił, że postępowanie dyscyplinarne zostało wszczęte na skutek wniosku Parafii i było prowadzone przez Tadeusza K. i miało obejmować przesłuchanie osób oraz badanie akt. Oskarżony wyjaśnił, że Ryszard Borski w swoich wystąpieniach prezentował odmienne od Parafii stanowisko w kwestiach prawnych dotyczących procesu cywilnego. Parafia od początku argumentowała, że pełnomocnictwo na które powoływali się Józef L. i Maciej O. jest nieważne, ponieważ zostało podpisane przez osobę nieupoważnioną. Ryszard Borski zaś twierdził, że pełnomocnictwo podpisane przez Sławomira Sikorę w maju 1999 r. jest ważne – miał on prawo je podpisać – oraz podnosił, że Piotr Gaś popełnił błąd nie odwołując pełnomocnictwa, a tym samym naraził Parafię na przegraną w procesie cywilnym. Oskarżony wyjaśnił, że Ryszard Borski przedstawiał swoje stanowisko zarówno w wypowiedziach, jak i pisemnie. Oskarżony podkreślił, że Glob Tower Sp. z o.o. w procesie cywilnym podnosiła takie same argumenty jak Ryszard Borski. Oskarżony wyjaśnił, że ani w piśmie z dnia 20 sierpnia 2008 r., ani w innych

wypowiedziach nie zarzucał Ryszardowi Borskiemu współdziałania z przedstawicielami Glob Tower Sp. z o.o. Piotr Gaś wyjaśnił, że chciał jedynie zwrócić uwagę władzom Kościoła, że pełnomocnicy Glob Tower Sp. z o.o. zwrócili się o akta postępowania dyscyplinarnego, w których to aktach znajduje się stwierdzenie, że to Piotr Gaś jest winny zaistniałej sytuacji. Oskarżony wyjaśnił, że majątek Parafii jest nie tylko jej majątkiem, ale również stanowi „majątek pracujący” całego Kościoła, a zatem jego ewentualna utrata byłaby szkodą wyrządzoną całemu Kościołowi. W tym sensie oskarżony uważał, że bezustanne podnoszenie przez Ryszarda Borskiego argumentacji prawnej sprzecznej ze stanowiskiem Parafii jest szkodliwe dla niej i całego Kościoła. Oskarżony wyjaśnił, że takie argumenty były podnoszone przez Ryszarda Borskiego na forum Kościoła. Piotr Gaś przyznał, że pełnomocnicy Glob Tower Sp. z o.o. nie powoływali się na Ryszarda Borskiego, prezentując swoje stanowisko, ale było oczywiste, że w Kościele jest dwugłos w sprawie argumentów prawnych. Oskarżony wyjaśnił, że pismo z dnia 20 sierpnia 2008 r. zostało rozesłane drogą e-mailową na adresy członków gremiów kościoła, w tym do Konferencji Biskupów. Oskarżony przyznał oskarżycielowi prywatnemu rację, że na jego adres pismo nie zostało wysłane i przeprosił go za tą sytuację. Oskarżony wyjaśnił, że nie otrzymał pisemnej odpowiedzi, jednak temat pisma został poruszony na Konsystorzu, wówczas złożył wyjaśnienia i je omówił. Wówczas mówił również o roli pełnionej przez Ryszarda Borskiego. Było to związane również z tym, że raporty rzecznika dyscyplinarnego były wysoce niekorzystne dla Parafii, jak również dla jego osoby. Oskarżony przyznał, że odczytał i omówił to pismo również na Konferencji Biskupów w Wiśle, zaś na Zgromadzeniu Parafialnym w dniu 16 czerwca omówił ogólną sytuację oraz wyraził ocenę działań Ryszarda Borskiego zbieżną z tą wyrażoną w piśmie. Oskarżony wyjaśnił, że nie było wówczas mowy o oskarżeniach co do Ryszarda Borskiego, tylko ogólnie o stanie sprawy i w przekonaniu oskarżonego nie może to stanowić oskarżenia. Oskarżony wskazał, że w sierpniu 2008 r. Ryszard Borski złożył dodatkowo zawiadomienie (oraz w dniu 4 sierpnia 2008 r. jego uzasadnienie) do Prokuratury o popełnieniu przestępstwa przez Józefa L... i Macieja O... Miało to miejsce, gdy zostały ww. osobom oraz prezesowi Glob Tower Sp. z o.o. przedstawione zarzuty. Ryszard Borski poprosił o załączenie jego zawiadomienia do akt sprawy prowadzonej z zawiadomienia Parafii, wobec czego osoby oskarżone miały do niego wgląd. W treści przedmiotowego

zawiadomienia Ryszard Borski podniósł twierdzenia sprzeczne z argumentacją prawną Parafii. Ponadto, w piśmie uzasadniającym, podniósł względem władz Parafii zarzut biernego zachowania oraz popełnienie błędu w postaci niedowołania pełnomocnictwa. Oskarżony, ponownie potwierdzając fakt odczytania pisma w Wiśle wyjaśnił, że po jego odczytaniu miała miejsce „burzliwa rozmowa”. Podkreślił także, iż uczestnikiem spotkania był Ryszard Borski. Podczas spotkania oskarżony wyraził pogląd, że wysuwanie przez biskupa wojskowego argumentacji prawnej sprzecznej ze stanowiskiem Parafii naraża postępowanie sądowe w obronie tzw. „serka wolskiego”, który uzasadnił tym, że biskup wojskowy jest osobą publiczną mającą dostęp do np. do Premiera czy Prezydenta. Oskarżony wyjaśnił, że pełnomocnicy Parafii w procesie cywilnym prosili o uporządkowanie sytuacji dwugłosu w Kościele. Miało to miejsce po skierowaniu zawiadomienia przez Ryszarda Borskiego. Pomimo to Ryszard Borski podtrzymywał dotychczasową argumentację. Oskarżony wyraził pogląd, że Ryszard Borski mógł tak czynić, ponieważ „lansował” on teorię o rzekomym spisku, który ma miejsce w Kościele, a w którym biorą udział zarówno osoby świeckie, jak i władze Kościoła. Oskarżony wyjaśnił, że Ryszard Borski rozesłał informacje do duchownych Kościoła, że w grudniu 2009 r. złożył zawiadomienie do Prokuratury o licznych przestępstwach popełnionych przez członków Konsystorza i Rady Parafialnej, o czym wie z wiadomości e-mail. Oskarżony wskazał, że Ryszard Borski twierdzi, że broni księdza S i księdza N oraz podnosi argumenty, że oskarżony i Parafia nie rozumieją przepisów kościelnych, a także, że jej celem jest niewypłacenie wynagrodzenia pełnomocnikom. Oskarżony wyjaśnił, że w sierpniu 2007 r. Konsystorz Kościoła poparł działania Parafii. Zdaniem oskarżonego poparcie to wyrażało się również w odrzuceniu wniosków Ryszarda Borskiego na kolejnych sesjach Synodu. Oskarżony wyjaśnił, że proces cywilny został prawomocnie zakończony w dniu 13 kwietnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie podzielił argumentację prezentowaną przez pełnomocników Parafii, a nie, tą która była prezentowana przez Glob Tower Sp. z o.o. i Ryszarda Borskiego.

Na kolejnej rozprawie, która odbyła się w dniu 15 maja 2012 r. (k. 976-980) oskarżony Piotr Gaś wyjaśnił, że trzy gremia kościelne, tj. Konsystorz, Rada Synodalna oraz Rada Biskupów zwyczajowo spotykają się w ważnych sprawach kościelnych. Oskarżony wskazał, że regulamin zwierzchnich władz Kościoła w § 38

pkt 4 przewiduje, że Konsystorz może spotkać się z Radą Synodalną w ważnych sprawach kościelnych oraz personalnych, jak również może podejmować wówczas uchwały. Inicjatywa do odbycia spotkań należy do każdego z tych organów. Oskarżony wyjaśnił, że w sierpniu 2008 r. sporządził i skierował do trzech ww. gremiów Kościoła pismo. Oskarżony wyjaśnił, że gremia te w październiku 2007 r. były zaznajomione z sytuacją Parafii. Wcześniej w tej kwestii odbyły się spotkania, a nadto Tadeusz K (rzecznik dyscyplinary), bez zgody Konsystorza, w marcu 2008 r., rozesłał swój raport do Konferencji Biskupów i Prezesa Synodu. Raport ten, w ocenie oskarżonego, był bardzo stronniczy i sporządzony bez przeprowadzenia zeznań części członków Rady Parafialnej. Zdaniem oskarżonego Tadeusz K nie miał prawa przekazać tego raportu. Na jego podstawie Ryszard Borski sformułował wniosek do Synodu Kościoła o powołanie Komisji Sądzącej. Wniosek ten obejmował oskarżonego i innych członków parafii św. Trójcy. Oskarżony wyjaśnił, że mniej więcej w tym samym czasie, po przekazaniu do Synodu raportu Rady Parafialnej z czerwca 2007 r., Ryszard Borski napisał bardzo ostre uwagi, w których zarzucił jemu i Radzie Parafialnej kłamstwa, ukrywanie prawdy oraz świadome poświadczanie nieprawdy. Oskarżony wyjaśnił, że raport Rady Parafialnej został wysłany do Prezesa Synodu z prośbą o rozesłanie tego raportu do Synodu Kościoła. Było to spowodowane tym, że w międzyczasie raport rzecznika dyscyplinarnego – Tadeusza K – został rozesłany do Synodałów Kościoła, na ich prośbę. Było bowiem dla nich niezrozumiałe, że otrzymują wniosek biskupa wojskowego o powołanie Komisji Sądzącej na podstawie raportów rzecznika dyscyplinarnego, a Synod Kościoła takiego raportu nie otrzymał. Oskarżony wyjaśnił, że pismo z dnia 20 sierpnia 2008 r. konsultował z członkami Prezydium Rady. Zostało ono sporządzone w związku z pismami rzecznika dyscyplinarnego wysyłanymi pomiędzy wiosenną sesją Synodu a dniem 20 sierpnia 2008 r., w których atakował oskarżonego i jego działania podejmowane w sprawie tzw. „serka wolskiego”. Oskarżony wyjaśnił, że w tym czasie Tadeusz K przekazał Ryszardowi Borskiemu materiały z postępowania dyscyplinarnego, do czego, w ocenie oskarżonego, nie był uprawniony. Oskarżony wyjaśnił, że z końcem 2007 r. był atakowany przez Glob Tower Sp. z o.o. (konkretnie przez Renatę B). Pisma krytykujące postępowanie oskarżonego były kierowane zarówno do niego osobiście, jak i do Rady Parafialnej. Również na przełomie 2007 i 2008 r. miały miejsce dwa silne ataki na osobę oskarżonego, dokonane przez

Tadeusza K... i Ryszarda Borskiego. Oskarżony wyjaśnił, że argumentacja podejmowana zarówno przez Glob Tower Sp. z o.o., jak i Tadeusza K... oraz Ryszarda Borskiego była zbieżna. Kiedy Tadeusz K... w sierpniu 2008 r. rozesłał pismo ze stwierdzeniem, że jakoby oskarżony nakłaniał Włodzimierza N... do poświadczenia nieprawdy, oskarżony uznał, że „miara się przebrała” i wobec tego napisał to pismo do trzech gremiów Kościoła, które wcześniej były już poinformowane o sprawie i, zgodnie ze zwyczajem kościelnym, omawiały ważne sprawy Kościoła. Oskarżony wyjaśnił, że w piśmie z dnia 20 sierpnia 2008 r. pisał w o szkodzeniu Parafii i Kościołowi przez Ryszarda Borskiego, bowiem majątek Parafii jest częścią majątku Kościoła. Oskarżony wyjaśnił, że takie stanowisko przyjął również Ryszard Borski w dyskusji na Synodzie Kościoła w marcu 2008 r. Piotr Gaś wyjaśnił, że jako proboszcz Parafii ponosił odpowiedzialność za obronę jej majątku, majątku ogromnej wartości. Wobec ataków z zewnątrz i z wewnątrz, zdaniem oskarżonego, miał on obowiązek reagować. Tym bardziej, że Ryszard Borski w tamtym czasie był biskupem wojskowym, kierował zatem ważnym duszpasterstwem Kościoła, miał bezpośredni dostęp do najważniejszych osób w Kościele i Państwie. Oskarżony wyjaśnił, że jeżeli osoba na takim stanowisku kościelnym decyduje się na atak wobec Parafii i jej Proboszcza, przedstawiając argumentację prawną sprzeczną z argumentacją prawną podnoszoną przez Parafię w postępowaniach sądowych, to miał on obowiązek reagować. Wobec tego oskarżony domagał się spotkań i działań ze strony władz Kościoła, bowiem w Kościele wyraźnie pojawił się dwugłos. Oskarżony podkreślił, że działania, które podjął od kwietnia 2007 r. po dzień dzisiejszy mieściły się w procedurach, przepisach i zwyczajach obowiązujących w Kościele. Oskarżony, na pytanie obrońcy według jakich kryteriów został dokonany dobór adresatów jakimi kryteriami kierował się oskarżony kierując swoje wystąpienia w 2008 r., wyjaśnił, że Rada Parafialna skierowała pismo, datowane na wrzesień 2008 r., do trzech gremiów Kościoła, podobnie jak uchwałę Zgromadzenia Parafii. Oskarżony wyjaśnił, że w sierpniu 2008 r., po dokonaniu wglądu do akt sprawy kamej, sekretarz Rady Parafialnej stwierdził, że w aktach sprawy, wszczętej z zawiadomienia Parafii, znajduje się zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez Józefa L... i Macieja O..., złożone przez Ryszarda Borskiego. Ryszard Borski poprosił Prokuraturę o dołączenie zawiadomienia do akt, gdy postępowanie znajdowało się na etapie przedstawiania zarzutów. Oskarżony wyjaśnił,

że w uzasadnieniu zawiadomienia Ryszard Borski podnosił argumentację prawną sprzeczną z argumentacją Parafii. Ryszard Borski zarzucał oskarżonemu bierność oraz popełnienie błędów polegających na nie odwołaniu pełnomocnictwa, które uważał za ważne. Oskarżony wyjaśnił, że Ryszard Borski, jako że jest biskupem wojskowym nie jest zwierzchnikiem Parafii. W tamtym czasie Ryszard Borski nie był członkiem Rady Parafialnej, nie miał zatem żadnych kompetencji, aby podejmować działania w sprawie tzw. „serka wolskiego”. Jako biskup wojskowy był z urzędu członkiem Synodu Kościoła, wobec czego miał prawo stawiać pytania i wysuwać wnioski, nawet takie jak powołanie Komisji Sądzącej. Oskarżony wyraził pogląd, że Ryszard Borski we wniosku stawiał bezpodstawne zarzuty. Oskarżony podkreślił, że Ryszard Borski, jako Synodał, nie miał natomiast prawa występować w sprawie tzw. „serka wolskiego” na zewnątrz Kościoła. Nie miał także takiego upoważnienia ani od Synodu, ani od Rady Synodalnej. Oskarżony wyjaśnił, że zgodnie ze zwyczajem Zgromadzenie Parafialne otrzymywało informacje dotyczące sprawy tzw. „serka wolskiego”, ponieważ to kompetencją Zgromadzenia jest zbycie nieruchomości. Zgromadzenie Parafialne zostało poinformowane m. in. o zawiadomieniu sporządzonym przez Ryszarda Borskiego oraz o tym, że podana tam argumentacja jest spreczna z argumentacją Parafii. W trakcie dyskusji trzy osoby ze Zgromadzenia wypowiadały się w sprawie uchwały Zgromadzenia Parafialnego z września 2008 r. Oskarżony wyjaśnił, że nie był inicjatorem podjęcia uchwały. Oskarżony zaprzeczył, aby zwracał się o odwołanie Ryszarda Borskiego z funkcji biskupa wojskowego.

Oskarżony na rozprawie w dniu 7 września 2012 r. (k. 1078), odnosząc się do zeznań Ryszarda Borskiego, wyjaśnił, że nigdy nie należał do „grupy umówionych osób”, na temat której zeznawał świadek. Oskarżony wyjaśnił również, że nigdy z nikim, świadomie lub nieświadomie, nie działał aby komukolwiek szkodzić.

Na rozprawie w dniu 7 listopada 2012 r. (k. 1105) oskarżony oświadczył, że spotkanie, które odbyło się w Wiśle miał protokołować Mieczysław C : Protokół nie powstał, ponieważ, jak twierdził Mieczysław C ; miał go pisać członek Konsystorza – Jan M , ten zaś twierdzi, że protokołować miał Mieczysław C : Oskarżony wyjaśnił, że przebieg posiedzenia był inny niż to przedstawił Ryszard Borski. Pisma zostały odczytane przez oskarżonego na samym początku, natomiast potem odbyła się dyskusja. Oskarżony wyjaśnił, że nic nie dodał do

wypowiedzi ponad to co jest zawarte w pismach i jest tego „prawie pewien”. Następnie Ryszard Borski próbował wymóc na oskarżonym wypowiadanie się m. in. na temat dokumentacji zgromadzonej w śledztwie przez Prokuraturę, które to objęte są tajemnicą. Oskarżony obawiał się, że jeżeli będzie wypowiadał się o śledztwie, zostanie oskarżony o ujawnienie tajemnicy śledztwa. Oskarżony przytoczył sytuację, w której Ryszard Borski zagroził, że przed sądem zmusi go odpowiedzi na wszystkie pytania.

Sluchany na rozprawie w dniu 31 stycznia 2013 r. (k. 1274-1275) oskarżony wyjaśnił okoliczności związane z wysokością uzyskanych dochodów. Ponadto oskarżony został zaatakowany przez Ryszarda Borskiego na Konferencji duchownych Diecezji Warszawskiej w lutym 2008 r. zwołanej w związku ze sprawą dyscyplinarną Sławomira S. w zakresie Tabity. Oskarżony wyjaśnił, że obawiał się prowadzenia kolejnej sprawy przez Tadeusza K. mając w pamięci ataki i manipulacje Ryszarda Borskiego i Tadeusza K. w sprawie tzw. „serka wolskiego”. Sprzeciw oskarżonego i Rady Parafialnej łączył się z wystąpieniem Ryszarda Borskiego na Konferencji.

Na kolejnej rozprawie oskarżony wyjaśnił (k. 1343), że Józef L., składając wyjaśnienia w procesie karnym, wskazał, iż pełnomocnictwa miały zostać odwołane i taką opinię prezentuje Ryszard Borski. Jednocześnie oskarżony podkreślił, że niektórzy z obrońców we wskazanym procesie (np. Andrzej G.) byli także pełnomocnikami Glob Tower Sp. z o.o. w procesie cywilnym. Oskarżony wskazał, że prawdopodobnie Andrzej G. został ustanowiony obrońcą już na etapie postępowania przygotowawczego.

Sąd zważył co następuje:

Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego Piotra Gasia (k. 956-963, 966-972, 976-980, 1078, 1105, 1274-1275, 1343) za w pełni wiarygodne. W toku postępowania oskarżony szczegółowo przedstawił przebieg zdarzeń oraz treść inkryminowanych wypowiedzi, jak również okoliczności towarzyszące ich formułowaniu. Oskarżony, w ocenie Sądu, szczerze przedstawił motyw sporządzenia przedmiotowych pism oraz ich odczytania, o których szerzej będzie mowa w dalszej części uzasadnienia. Nadto wyjaśnienia oskarżonego ściśle korespondują z ujawnioną w sprawie dokumentacją (w szczególności z uchwałami Rady Parafialnej i Zgromadzenia Parafialnego – k.

254-259 – oraz pismem z 20 sierpnia 2008 r.) oraz zeznaniami świadków Andrzeja Weigle, Stanisława Miścickiego, Olgi Szejnert-Roszaka, co utwierdziło Sąd w przekonaniu o ich prawdziwości. Zdaniem Sądu wyjaśnienia oskarżonego razem z ww. środkami dowodowymi tworząc spójną i logiczną całość, której nie sposób podważyć.

Oceniając wiarygodność zeznań świadka Ryszarda Borskiego (k. 980-984, 1001-1009, 1013-1021, 1069-1078, 1104-1106, 1120, 1272-1273, 1275, 1343-1344), Sąd miał na uwadze, iż pozostaje on w konflikcie z Piotrem Gasiem, a nadto jest stroną postępowania – oskarżycielem prywatnym. W związku z tym świadek był żywo zainteresowany niekorzystnym dla oskarżonego wynikiem postępowania karnego, co dało Sądowi asumpt do zachowania znacznej ostrożności przy ocenie jego zeznań. Świadek Ryszard Borski wielokrotnie w toku postępowania twierdził, że oskarżony, składając wyjaśnienia, kłamał oraz posuwał się do manipulacji. Na dowód tego Ryszard Borski przedstawił obszerną dokumentację. Świadek złożył również bardzo obszernie zeznania, m. in. na okoliczność rewindykacji nieruchomości Parafii, które w tej części nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu, dotyczącego wyłącznie zniesławiających wypowiedzi oskarżonego dotyczących działań Ryszarda Borskiego w związku ze sprawą sprzedaży tzw. „serka wolskiego”. Świadek w swoich zeznaniach podkreślił, podobnie jak oskarżony, fundamentalną różnicę poglądów dotyczących taktyki działania Parafii w sporze z Glob Tower Sp. z o.o. Ryszard Borski potwierdził, że jego zdaniem argumenty przedstawiane przez oskarżonego, nie zabezpieczały nieruchomości, a nawet dawały Glob Tower Sp. z o.o. argument, że pełnomocnictwa nie zostały poprawnie odwołane, ani cofnięte.

Świadek Andrzej Weigle (k. 1096-1104), wiceprezes Rady Parafialnej, potwierdził, że istnieje szeroki konflikt pomiędzy Ryszardem Borskim, a władzami Parafii oraz władzami Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP. Świadek zeznał (podobnie jak to wyjaśnił oskarżony), że treść pism, będących przedmiotem zainteresowania niniejszego procesu, została wypracowana przez Radę Parafialną oraz Zgromadzenie Parafialne. Świadek zeznając, potwierdził wyjaśnienia oskarżonego, że Ryszard Borski miał odmienną, aniżeli władze Parafii, wizję linii obrony tzw. „serka wolskiego”, którą przedstawił m. in. w zawiadomieniu do Prokuratury. Sąd nie znalazł podstaw do odmowy wiarygodności zeznaniom świadka,

albowiem były one wyczerpujące, a nadto korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym.

Także zeznania świadka Stanisława Miścickiego (k. 1114-1121) Sąd uznał za wiarygodne. Świadek w latach 2007-2012 był członkiem Rady Parafialnej, a zatem posiadał szczegółową wiedzę na temat okoliczności sprawy i działań oskarżonego, czemu dał wyraz składając zeznania. Zdaniem Sądu okoliczność, że świadek nie pamiętał pewnych szczegółowych zdarzeń sprzed około 5 lat nie wpływa na wartość dowodową jego zeznań, ponieważ świadek przedstawił wyczerpująco najbardziej istotne kwestie (tj. poglądy stron na kwestię ważności umowy przedwstępnej sprzedaży oraz działania podjęte przez oskarżonego i władze Parafii w odpowiedzi na czynności Ryszarda Borskiego w związku ze sprawą cywilną). Zeznania świadka Stanisława Miścickiego pokrywają się w swej treści z wyjaśnieniami oskarżonego, a także z zeznaniami świadków, zwłaszcza Andrzeja Weigle i Olgi Szejnert-Rosiak, wobec czego Sąd uznał je za wiarygodne.

Sąd z ostrożnością podszedł do zeznań świadka Tadeusza K. (k. 1128-1134), albowiem, jak sam świadek wskazał, pozostaje w konflikcie z oskarżonym. Świadek zeznał, że został przez Piotra Gasia „oskarżony” o działanie na szkodę Parafii. Tadeusz K., podobnie jak pozostali świadkowie, wskazał na zainteresowanie oskarżyciela prywatnego sprawą tzw. „serka wolskiego” oraz rozbieżność poglądów na temat sposobu jego „obrony” w sposób szczegółowy omawiając jej powody. Ponadto świadek, z racji na pełnioną w Kościele funkcję rzecznika dyscyplinarnego, złożył obszernie zeznania na okoliczności związane z postępowaniem dyscyplinarnym, które jednak nie były przydatne w kwestii przypisania oskarżonemu odpowiedzialności kamej za przestępstwo zniesławienia. Mając na uwadze, że zeznania świadka korespondują z zeznaniami pozostałych świadków, choć nie w zakresie ocen działania oskarżonego, Sąd uznał je za wiarygodne.

Z tych samych względów za prawdziwe Sąd uznał zeznania świadka Olgi Szejnert-Roszak (k. 1147-1159), która w sposób wyczerpujący i logiczny opisała działania podejmowane przez nią i oskarżonego w sprawie tzw. „serka wolskiego”, w tym także potwierdziła, że pismo z dnia 20 sierpnia 2008 r. było wyrazem poglądu członków Rady Parafialnej (której świadek jest sekretarzem) na działalność oskarżyciela prywatnego. Sąd miał na uwadze, że świadek, uzasadniając treść ww.

pisma, w sposób bardzo podobny do oskarżonego przedstawiła proces myślowy jego twórców. Wobec tego Sąd nie znalazł powodów do tego, aby uznać zeznania świadka za niewiarygodne.

Sąd dał wiarę również zeznaniom świadka Jerzego Samca (k. 1168-1178), przewodniczącego Rady Synodalnej. Świadek złożył zeznania na okoliczność działań podjętych zarówno przez Parafię oraz oskarżonego, jak i Ryszarda Borskiego przed Synodem, przedstawiając jednocześnie różnice poglądów zaistniałą w Kościele. Mając na względzie, że zeznania świadka są logiczne, a także spójne z zeznaniami pozostałych świadków Sąd uznał je za wiarygodne.

Sąd uznał również za wiarygodne, aczkolwiek nieprzydatne do ustalenia stanu faktycznego sprawy zeznania świadka Artura S (k. 1270-1273) – rzecznika dyscyplinarnego ds. świeckich, albowiem świadek nie pamiętał, czy pomiędzy stronami postępowania istniał konflikt, a także nie kojarzył ich wypowiedzi, wskazał jedynie, że Parafia współpracowała z nim w sprawie tzw. „serka wolskiego”.

Podsumowując dokonaną powyżej ocenę materiału dowodowego, Sąd zważył, że wyjaśnienia oskarżonego oraz zeznania świadków, w tym także oskarżyciela prywatnego, korespondują ze sobą w kwestiach kluczowych dla postępowania w przedmiocie odpowiedzialności karnej za przestępstwo zniesławienia. Tak więc materiał dowodowy zgromadzony w sprawie pozwolił na ustalenie faktów dotyczących złożenia przez Piotra Gasia wypowiedzi, jak również ich adresatów, a także okoliczności towarzyszących działaniom oskarżonego – sporu sądowego Parafii i Glob Tower Sp. z o.o. o tzw. „serek wolski”, zwołania Zgromadzenia Parafialnego w dniu 14 września 2008 r., wspólnego posiedzenia trzech gremiów Kościoła w dniu 19 września 2008 r. oraz odczytania w ich toku dwóch uchwał przez oskarżonego. Wyjaśnienia oskarżonego oraz zeznania świadków zasadniczo różnią się natomiast w zakresie opinii na temat sposobu prowadzenia postępowania cywilnego oraz zakresu uprawnień poszczególnych organów Kościoła, jak również ocen wypowiedzi oskarżonego. Nie mniej jednak rozbieżności w opiniach oskarżonego, oskarżyciela prywatnego oraz świadków, z uwagi na charakter niniejszej sprawy, nie stanowiły podstawy do odmowy ww. osobom wiarygodności, albowiem co do zaistniałych faktów, w istocie, pozostawali oni zgodni.

Sąd uznał za wiarygodne dokumenty zgromadzone i ujawnione w niniejszej sprawie, albowiem w toku postępowania nie wynikły okoliczności mogące podważyć ich moc dowodową.

Zgodnie z art. 212 § 1 kk, przestępstwo zniesławienia polega na pomówieniu innej osoby, grupy osób, instytucji, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej nie mającej osobowości prawnej o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności.

Dla zaistnienia przestępstwa zniesławienia konieczne jest, aby zniesławiająca wypowiedź była obiektywnie zdalna do wywołania skutku w postaci poniżenia lub utraty zaufania potrzebnego dla danego stanowiska.

Należy stwierdzić, że analizując zarzuty stawiane oskarżycielowi prywatnemu przez oskarżonego w piśmie z dnia 20 sierpnia 2008r, nie można poprzestać jedynie na samej treści zarzutu zawartego w prywatnym akcie oskarżenia (działanie na szkodę parafii i Kościoła), lecz trzeba uwzględnić całą treść zawartą przez oskarżonego w powołanym piśmie (k. 76-77), a odnoszącą się do działań oskarżyciela prywatnego. Ważne jest, iż jakkolwiek oskarżycielowi zarzucono podejmowanie działań szkodliwych dla parafii i dla Kościoła Ewangelicko- Augsburgskiego, to jednak zarzut ten został sformułowany w sposób ostrożny, w piśmie oskarżony stwierdził bowiem, że nie zarzuca oskarżycielowi prywatnemu, ani działania w porozumieniu ze spółką Glob Tower, ani też nie zarzuca wprost oskarżycielowi świadomego, celowego, umyślnego działania na szkodę parafii i Kościoła, oskarżony stwierdził jedynie, że jego działania wpisują się w taktykę procesową spółki Glob Tower i szkodzą parafii oraz Kościołowi, przy czym w piśmie zastrzeżono, że działanie na szkodę parafii ma polegać na narażeniu jej na przegraną w procesie cywilnym (k. 77).

Zarzut działania na szkodę określonego podmiotu jest zarzutem ogólnikowym, zarzut taki nie jest równoznaczny z zarzutem popełnienia przestępstwa, ani też zarzutem spowodowania określonej szkody materialnej, działanie na szkodę w ogólnym znaczeniu oznacza raczej podejmowanie działań niekorzystnych dla jakiegoś podmiotu. Zarzut taki jest w dużej mierze zarzutem ocennym, jest zarzutem, który trudno poddać sprawdzeniom pod względem prawdziwości lub fałszywości, ponieważ te same działania określonej osoby mogą być przez jedną osobę oceniane pozytywnie, przez inną osobę mogą być oceniane jako neutralne, przez jeszcze inną

osobę mogą być oceniane natomiast jako negatywne, szkodliwe. Zdaniem Sądu dopuszczalność sformułowania zarzutu działania na szkodę określonego podmiotu w kontekście przestępstwa określonego w art. 212 § 1 kk w istotnej mierze zależy od tego, w jaki sposób zarzut został sformułowany, czy zarzut taki został uzasadniony, do jakiego kręgu odbiorców zarzut był zaadresowany oraz czy znajduje on dostateczne oparcie w przytaczanych przez stawiającego taki zarzut faktach. W ocenie Sądu stawiany przez oskarżonego wobec oskarżyciela zarzut podejmowania działań szkodliwych wobec parafii i Kościoła został wystarczająco uzasadniony. Należy stwierdzić, że pismo sformułowane przez oskarżonego było poprzedzone szeregiem wystąpień i pism sporządzonych przez oskarżyciela prywatnego, w których było wyrażane krytyczne stanowisko wobec działań obecnego kierownictwa parafii, w tym oskarżonego, w sprawie tzw. Serka Wolskiego. W tym zakresie należy odwołać się do wyjaśnień złożonych przez oskarżonego, czy też tego, że oskarżyciel prywatny wysunął wniosek na 3 sesję synodu Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego o powołanie komisji sądzącej w celu zbadania odpowiedzialności oskarżonego ks. Piotra Gasia i innych członków synodu za umożliwienie sprzedaży nieruchomości tzw. „Serka wolskiego” oraz za skierowanie oskarżeń w związku z zaistnieniem tego faktu przeciwko poprzedniemu kierownictwu parafii p.w. Św. Trójcy (k. 45-47 wnioski na synod w dniach 28-30.03. 2008r.) W piśmie (k. 46) oskarżyciel stwierdził m. in, że w raporcie dyscyplinarnym został odsłonięty mechanizm przypisania winy za wyprowadzenie nieruchomości tzw. „Serka wolskiego” proboszczowi pomocniczemu - jako sposób obrony tej nieruchomości. Nie budzi także wątpliwości, że oskarżyciel prywatny prezentował stanowisko odnośnie kompetencji proboszcza pomocniczego, które było sprzeczne ze stanowiskiem oskarżonego oraz parafii prezentowanym w sporze cywilnym przez Sądem Okręgowym w Warszawie. W piśmie (k. 34) oskarżyciel prywatny przedstawiając swoje stanowisko odnośnie kompetencji proboszcza pomocniczego w Kościele Ewangelicko- Augsburgskim wprost stwierdził, że proboszcz pomocniczy ma wszelkie kompetencje proboszcza, co było sprzeczne z linią przyjętą przez kierownictwo parafii, zakładającą, iż proboszcz pomocniczy nie był umocowany do udzielenia pełnomocnictwa. Należy wskazać, że oskarżyciel podtrzymywał swoje krytyczne stanowisko wobec działań oskarżonego oraz parafii w okresie poprzedzającym skierowanie przez oskarżonego pisma z dnia 20 sierpnia 2008r. W piśmie z dnia 02.04. 2008r. (k. 49) oskarżyciel wyraził bowiem

dezaprobatę dla działań parafii św. Trójcy wobec ks. S. i N., wyraził głęboką wątpliwość, czy działania prawne podjęte przez parafię zabezpieczają jej roszczenia, oświadczył, że treść aktu notarialnego z dnia 27.04. 2007r trudno będzie bronić w oparciu o egzegezę przepisów prawnych kościoła w połączeniu z wokacją. Oskarżyciel podniósł, że brak odwołania pełnomocnictwa i unieważnienia umowy zlecenia wzbudza zdziwienie i zaniepokojenie możliwością przegrania procesu przez parafię ze spółką Glob Tower, czego konsekwencją będą liczne procesy przeciw parafii. Oskarżyciel wskazał, że podstawę roszczeń parafii umieszczono nie po stronie pełnomocnika, który złamał zapisy umowy zlecenia, ale po stronie parafii. Należy odnotować, że pismo to rozesłano do Biskupów Diecezjalnych, Biskupa Kościoła oraz Przewodniczącego Komisji Prawnej. Należy wskazać, że bezpośrednią przyczyną skierowania pisma z dnia 20 sierpnia 2008r. był natomiast strony przeciwnej wobec parafii w procesie cywilnym wniosek o przedłożenie akt postępowań dyscyplinarnych wobec duchownych kościoła (wniosek k. 819-821), przy czym stanowisko w zakresie umocowania proboszcza pomocniczego zajmowane przez oskarżyciela oraz prowadzonego postępowanie dyscyplinarne ks. K. było zbieżne. Oskarżyciel formułował wniosek o powołanie komisji sądzącej m. in. właśnie w oparciu o ustalenia z postępowań dyscyplinarnych.

Stanowisko oskarżyciela prywatnego odnośnie pozycji proboszcza pomocniczego znajduje potwierdzenie również w treści zawiadomienia złożonego przez oskarżyciela prywatnego (k 277-291). W zawiadomieniu z dnia 25.08. 2008r. (wraz z załącznikami k. 280) oskarżyciel prywatny omówił pozycję proboszcza pomocniczego jako podmiotu uprawnionego do podpisania umowy zlecenia. Powyższe świadczy więc o tym, że oskarżyciel prywatny negował w części linię obrony prezentowaną przez parafię w sporze cywilnym. Ważna jest przy tym okoliczność podnoszona przez obrońcę oskarżonego, iż zawiadomienie znajdujące się w aktach postępowania karnego w okresie późniejszym stało się dostępne dla osób, którym postawiono zarzuty w tym postępowaniu, a które to osoby były związane ze spółką Glob Tower.

Zdaniem Sądu mając na uwadze wystąpienia oskarżyciela prywatnego w tej sprawie należy uznać, iż oskarżony mógł obawiać się że strona przeciwna Parafii w procesie cywilnym, kiedy pozna stanowisko oskarżyciela w sprawie umocowania proboszcza pomocniczego w Kościele, może wykorzystać, powołać się na poglądy oskarżyciela

prywatnego, który zajmował ważne stanowisko w strukturze Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. Należy w tym miejscu powołać również wyjaśnienia oskarżonego, iż zaangażowanie oskarżyciela w sprawie sporu cywilnego dot. tzw. serka wolskiego, nie ograniczało się jedynie do kierowania pism i wystąpień na forum Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, lecz oskarżyciel stawiał się również na terminy rozpraw przez Sądem Okręgowym w Warszawie (w charakterze publiczności). Należy wskazać, że chociaż stawiany przez oskarżonego zarzut podejmowania szkodliwych działań nie był związany ze sprawowaną wówczas przez oskarżyciela prywatnego funkcją publiczną (Generała Wojska Polskiego) to jednak trudno odmówić racji twierdzeniom oskarżonego, iż prezentowanie przez osobę sprawującą tak ważną funkcję odmiennego stanowiska niż parafia w procesie cywilnym mogło być tym bardziej niepokojące, mogło uzasadniać obawy, że strona przeciwna powoła się na poglądy oskarżyciela piastującego ważną funkcję w Kościele Ewangelicko-Augsburskim. Trzeba również uwzględnić, mając na uwadze pisma i wystąpienia oskarżyciela (w tym wnioski o powołanie komisji sądzącej i pismo z dnia 02.04.2008r), iż wystąpienie oskarżonego z dnia 20 sierpnia 2008r było częścią pewnej debaty, dyskusji toczącej się na forum organów Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. Oskarżyciel prywatny pozostawał niewątpliwie w konflikcie z oskarżonym, należy zwrócić uwagę, że oskarżyciel prywatny odmówił udziału w spotkaniu pojednawczym (pismo k. 501). Pismo z dnia 20 sierpnia 2008r. nie było więc kierowane do osób nie zorientowanych w różnicy stanowisk pomiędzy parafią, oskarżonym a oskarżycielem prywatnym, nie znających przyczyn konfliktu, adresaci tego pisma mogli wyrobić więc sobie własne zadanie co do oceny działań podejmowanych przez oskarżyciela określanych jako szkodliwych dla parafii i Kościoła.

W przedmiotowej sprawie Sąd uznał, że oskarżony w sposób rzetelny przedstawił krytyczną ocenę działalności oskarżyciela prywatnego. Oskarżony przedstawił opinie popierał licznymi argumentami, odwołującymi się zarówno do zaistniałych zdarzeń, jak i ich interpretacji. Jakkolwiek Piotr Gaś wielokrotnie wskazywał szkodliwość działalności oskarżyciela prywatnego, to jego wypowiedzi skupiały się głównie na przedstawieniu problematyki konfliktu zaistniałego na tle sposobu prowadzenia sprawy o ustalenie nieważności umowy sprzedaży użytkownika wieczystego tzw. „serka wolskiego” oraz ukazaniu motywów sformułowanej oceny.

Oskarżony, w sposób przekonywujący, argumentował, że stanowisko osoby o tak wysokim autorytecie jak Ryszard Borski, sprzeczne ze stanowiskiem Parafii, może zostać wykorzystane przez pozwanego w procesie cywilnym. O rzetelności krytyki podjętej przez oskarżonego świadczy również to, że przywoływał nie tylko własne poglądy w sprawie, ale również przedstawiał stanowisko Ryszarda Borskiego w przedmiocie ważności pełnomocnictwa oraz umowy przedwstępnej sprzedaży użytkownika wieczystego, czyniąc do niego krytyczne uwagi. Nie można zatem zarzucić oskarżonemu braku staranności w formułowaniu i uzasadnianiu krytycznych ocen. W ocenie Sądu sposób formułowania wypowiedzi przez oskarżonego świadczy nie tylko o jego dążeniu do zaprezentowania negatywnej oceny działania Ryszarda Borskiego, jak również do pobudzenia dyskusji na forum trzech gremiów Kościoła. Należy jeszcze raz podkreślić, że za każdym razem wypowiedzi oskarżonego były kierowane do zamkniętego kręgu adresatów – władz Parafii (Zgromadzenia Parafialnego), jak również do władz Kościoła (Rady Synodalnej, Konsystorza oraz Konferencji Biskupów). Okoliczność, że oskarżony zwracał się do ww. organów o doprowadzenie do przerwania szkodliwych działań przeciwko Parafii przez Ryszarda Borskiego (w piśmie z dnia 20 sierpnia 2008 r.) i podjęcie wszelkich kroków w celu zdyscyplinowania Ryszarda Borskiego (podczas Zgromadzenia Parafialnego w dniu 14 września 2008 r.), a także o podjęcie natychmiastowych kroków dyscyplinarnych przeciwko Ryszardowi Borskiemu (w piśmie z dnia 11 września 2008 r.) pozwala na sformułowanie wniosku, że oskarżony nie działał w zamiarze poniżenia Ryszarda Borskiego, lecz dążył do ochrony interesów Parafii. O braku zamiaru oskarżonego naruszenia czci Ryszarda Borskiego świadczy pośrednio także zastrzeżenie zawarte w piśmie oskarżonego z dnia 20 sierpnia 2008 r., że jego wypowiedzi nie należy rozumieć jako zarzutu działania Ryszarda Borskiego w porozumieniu z Glob Tower Sp. z o.o. Fakt, że oskarżony formułował przedmiotowe wypowiedzi jako proboszcz Parafii ma istotne znaczenie dla prawnokarnej oceny jego działania. Odwołując się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2002 r. (V KKN 435/00, LEX nr 53916), który to Sąd w pełni podziela: „Nie stanowią zniesławienia oświadczenia i wypowiedzi będące realizacją uprawnień opartych na prawie. Dotyczy to w szczególności krytycznych ocen wyrażonych w opiniach służbowych, skargach, pismach procesowych, krytyce naukowej, artystycznej itp.”. Podobne stanowisko jest wyrażane w doktrynie: „Nie wyczerpują znamion zniesławienia oceny formułowane w

ramach krytyki naukowej, artystycznej czy w kręgu zawodowym, jak również ujemne opinie wyrażane w ramach wykonywania uprawnień i obowiązków (...), chyba że są świadomie nieprawdziwe, a formułujący je działa w zamiarze ugodzenia w dobre imię lub podważenia zaufania do osoby opinowanej" (Marek A., Komentarz do art. 212 Kodeksu karnego, LEX 2010). Okoliczność, że oskarżony formułował zarzuty względem Ryszarda Borskiego w czasie sporu cywilnego Parafii z Glob Tower Sp. z o.o. utwierdza Sąd w przekonaniu, że Piotr Gaś działał w uzasadnionym interesie Parafii. Przedmiotowe zarzuty oskarżonego służyły bowiem ostrzeżeniu władz Kościoła przed możliwymi negatywnymi skutkami działań Ryszarda Borskiego, przejawiających się w podnoszeniu odmiennej, aniżeli pełnomocnicy Parafii, argumentacji, a także były wyrazem dążenia oskarżonego do skorygowania zachowania oskarżyciela prywatnego. W świetle okoliczności sprawy nie można zatem uznać, że wypowiedzi Piotra Gasia stanowią bezprawne naruszenie godności oskarżyciela prywatnego, skoro zostały wypowiedziane w wykonywaniu przez oskarżonego obowiązków Proboszcza, polegających na dążeniu do obrony interesów Parafii, a zarazem w celu podjęcia wobec Ryszarda Borskiego postępowania dyscyplinarnego.

Należy w tym miejscu wskazać, że prawo do formułowania krytycznych ocen jest ważnym składnikiem swobody wypowiedzi, którą statuuje art. 54 Konstytucji RP. Zgodnie z tym przepisem każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji. Wolność wypowiedzi nie ma jednak charakteru absolutnego. Doznaje ona ograniczeń i musi się mieścić w granicach wytyczonych przez prawo w szczególności tych, które dotyczą dobrego imienia i praw innych osób. Realizacja prawa do zachowania dobrego imienia pozostaje bowiem często w kolizji z innym podstawowym prawem każdego człowieka w postaci wolności wypowiedzi. Nie mniej jednak, zdaniem Sądu, swoboda wypowiedzi nie może się ograniczać jedynie do podawania informacji i poglądów, które są odbierane przychylnie, lub obojętnie, doprowadziłoby to bowiem do wypaczenia jej istoty. W przekonaniu Sądu oskarżony formułując krytyczne wypowiedzi pod adresem oskarżyciela korzystał z zagwarantowanego konstytucyjnie prawa do wypowiedzi. Sąd uznał ponadto, że przyjęta przez Piotra Gasia forma krytyki nie budzi zastrzeżeń, albowiem sformułowania używane przez oskarżonego nie były złośliwe, czy też obraźliwe dla osoby oskarżyciela prywatnego. Oskarżony

wyrażając swoje poglądy stosował słowa mało drastyczne oraz wyważone i stonowane, pod względem negatywnego przekazu. Oskarżony działał niewątpliwie w celu ochrony interesu parafii Św. Trójcy w Warszawie, a tym samym również w celu ochrony interesu Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP.

Odnosząc się do zarzutu sformułowania krytycznych ocen podczas zgromadzenia parafialnego w dniu 14 września 2008r. i podczas wspólnego posiedzenia konsystorza i konferencji biskupów w dniu 19 września 2008r. należy stwierdzić, że zarzuty te mają charakter w istocie wtórny wobec zasadniczego zarzutu pomówienia w piśmie z dnia 20 sierpnia 2008r. Należy zwrócić uwagę, że zgodnie z zeznaniami oskarżyciela prywatnego w czasie posiedzenia zgromadzenia parafialnego, oskarżony jedynie powtórzył krytyczne oceny zawarte w piśmie z dnia 20 sierpnia 2008, uchwała zgromadzenia, a także stanowisko rady parafialnej (k. 257-258) powtarzająca te krytyczne oceny i precyzujące je, została podjęta przez całe zgromadzenie, względnie przez całą radę parafialną, oskarżony nie był jej autorem. Odnosząc się do treści uchwały z dnia 14 września 2008r (k. 256) należy stwierdzić, że celem podjęcia tej uchwały co wynika wyraźnie z jej treści była prośba do władz kościoła o podjęcie kroków dyscyplinarnych wobec oskarżyciela prywatnego.

W czasie posiedzenia w dniu 19 września 2008r. oskarżony miał odczytać pismo z dnia 20 sierpnia 2008r oraz uchwałę zgromadzenia parafialnego (k. 1018-1019).

Z tych wszystkich względów Sąd uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzuconych mu czynów. Sąd na podstawie art. 632 pkt 1 kpk uznał, że koszty procesu, w tym także wydatki związane z ustanowieniem obrońcy, ponosi oskarżyciel prywatny Ryszard Borski. Sąd zasądził od oskarżyciela prywatnego na rzecz oskarżonego kwotę 2880 zł. tytułem zwrotu kosztów spowodowanych ustanowieniem w sprawie obrońcy, przy czym Sąd uwzględnił, iż obrońca oskarżonego kierował do Sądu szereg obszernych pism, zawierających szereg załączonych dokumentów, formułował również wnioski dowodowe, Sąd uznał, że liczba i obszerność kierowanych przez obrońcę pism uzasadnia zasądzenie wynagrodzenia w kwocie trzykrotności stawek minimalnych, Sąd ustalił wysokość wynagrodzenia stosownie do przepisów §2 ust. 1 i 2, §14 ust. 2 pkt.1, §16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokacie i ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.



A handwritten signature in black ink, appearing to be "Kawczyński".

Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie - Wydział X Karny

ul. Marszałkowska 82 (wejście od ul. Żurawiej), 00-517 Warszawa

tel. 22 553-94-96, faks 22 553-94-95

Data wysłania: 1 lipca 2013r.

Sygnatura akt: X K 223/10

Pan adwokat

Jacek Oleszczyk

Kancelaria Adwokacka

ul. Wiktorska 6 lok.2

02-587 Warszawa

DORĘCZENIE ODPISU WYROKU Z UZASADNIENIEM

Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie Wydział X Karny wobec złożenia wniosku o sporządzenie na piśmie uzasadnienia wyroku z dnia 30 kwietnia 2013r. doręcza Panu jako obrońcy odpis wyroku z uzasadnieniem.

Sporządziła: prot. sąd. Kamila Krawczyk

Pismo nie wymaga podpisu własnoręcznego na podstawie § 19 ust. 4 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 grudnia 2003r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej jako właściwie zatwierdzone w sądowym systemie teleinformatycznym.